

PRZEGLĄD ROLNICZY

Rząd wobec kryzysu rolniczego

(Z przemówienia Prezesa Rady Ministrów p. Bartla w Sejmie dn. 10 stycznia rb.)

Prezes Rady Ministrów prof. Bartel przed kilku dniami wygłosił w Sejmie przemówienie, w którym zobrazował obecną sytuację gospodarczą oraz prace i zamierzenia Rządu, skierowane celem przeciwdziałania przeżywawanemu kryzysowi gospodarczemu.

Dłuższy ustęp w przemówieniu premier poświęcił sprawom rolniczym i tym środkom zaradczym, jakie były i będą stosowane dla polepszenia sytuacji gospodarstw rolnych przez podniesienie cen na produkty wytwórczości roślinnej.

Po omówieniu krytycznego stanu rolnictwa światowego, p. Prezes Rady Ministrów przeszedł do scharakteryzowania sposobów walki z kryzysem w rolnictwie, przeprowadzając podział państw na wywożące i wwożące zboże, przytem z naciskiem podkreślił, że państwa wwożące (importujące) zboże zadanie walki z kryzysem mają łatwiejsze, aniżeli państwa wywożące (eksportujące), do których zalicza się Polska.

„Państwa importujące zboże zwalczają kryzys rolniczy przede wszystkim drogą podniesienia cel rolniczych oraz przez przymus przemiału zbóż krajowych, co ma ostatnio miejsce w Niemczech i we Francji, a projektowanym jest i w Austrii“, mówił p. premier. Co się tyczy państw eksportujących zboże, to łatwiejsza sytuacja w walce z kryzysem zbożowym jest tych „które posiadają dobrą organizację handlu, a przede wszystkim króre są silne finansowo. Mają one bowiem możność oddziaływania na poziom cen przez szeroki rozwój akcji kredytowej, zamagazynowanie

zboża i niewypuszczanie go na rynek w okresie depresji (spadku cen), jak również przez zastosowanie ulg kredytowych i podatkowych“.

W Polsce, ulgi te mogą być stosowane w stopniu ograniczonym do możliwości finansowych skarbu i instytucji kredytowych. Możliwości te w porównaniu do rozmiaru potrzeb, są stosunkowo niewielkie.

Następnie prof. Bartel w rzeczem, a popartem cyframi zestawieniu uwidocznili szereg zarządzeń, wydanych przez Rząd jako środki ochronne produkcji zbożowej. A więc:

1. Celem niedopuszczenia obcego zboża na rynek krajowy wprowadzone zostały do taryfy celnej cła zbożowe. Cło na żyto i pszenicę zastosowano już w końcu 1928 r., a na pozostałe zboża w październiku 1929 r.

Wskutek niższych naogół cen zboża w kraju niż zagranicą, cła zbożowe narazie nie oddziałują na podniesienie ceny, zabezpieczają one jednak rolnictwo przed napływem zbóż z zewnątrz. Wprowadzona ochrona celna, stosowana przez czas dłuższy, stworzy podstawy opłacalności produkcji rolnej i trwałości warunków gospodarczych dla tej produkcji.

2. Ustanowiony został wolny wywóz wszystkich zbóż i produktów przemiału. Mimo wprowadzenia w życie tej zasady, wywóz jest dotychczas nieznaczny, głównie wskutek światowej nadprodukcji oraz utrudnień, jakie stosują państwa przy przywozie żyta.

3. Rozszerzony został znacznie system kredytów zastawnych. Bank Polski przeznaczył na ten cel sumę 43,850.000 zł., z czego do dnia 31-go

grudnia 1929 roku wykorzystano 32,120.000 zł. W celu przyjęcia z pomocą drobnej własności rolnej, dla której ta forma kredytów jest trudną do wyzyskania, Bank Polski uruchomił w bieżącym roku gospodarczym (od 1. IV 1929 r. do 31. III 1930 r.) specjalne kredyty na udzielanie zaliczek na zboże w wysokości 11 milionów złotych, przeznaczone do rozprowadzenia wśród drobnej własności rolnej za pośrednictwem spółdzielni rolniczych. Z sumy tej do dnia 1-go stycznia r.b. wykorzystano zaledwie 3,489.000 zł.

Ponadto rząd zamierza wydać zarządzenie odnośnie zastosowania w miarę możliwości ulg podatkowych dla rolników przez rozłożenie na raty podatku majątkowego i dochodowego. Mimo trudnej sytuacji na rynku pieniężnym, rozszerzono kredyty w bankach państwowych.

Zastosowany system rozszerzonych kredytów i odroczeń w opłacie podatków bezwzględnie złagodził przeżywany kryzys zbożowy i wpłynął na zatrzymanie dalszego spadku cen na zboże wskutek mniejszej jego podaży.

4. Zastosowane premje zbożowe, mające na celu podniesienie cen drogą wzmocnienia wywozu i zwolnienia rynku wewnętrznego od nadmiaru podaży, dotąd nie wpłynęły dodatnio na zwiększenie się cen. Zjawisko to jest przyczyną, że organizacje rolniczo-handlowe, którym została powierzona realizacja wywozu zbóż zagranicą, oraz organizacje społeczno-rolnicze, którym została powierzona piecza nad wprowadzeniem w życie systemu premji, nie wywiązały się należycie z

przyjętych na się obowiązków. Nadmiernie również rozwinięte pośrednictwo w handlu rolniczym ujemnie odbija się na podniesienie poziomu cen.

Wobec tego system stosowania premii zbożowych będzie poddany przez rząd rewizji w kierunku, aby płynące korzyści stały się głównym udziałem wytwórców rolnych.

Dla zlustrowania całokształtu stosunków nie można również pominąć milczeniem zmienności opinii sfer rolniczych w sprawie handlu zbożem.

Sfery rolnicze i organizacje społeczno-rolnicze, na opinii i życzeniach których rząd opierał się przy ustaleniu tej lub innej linii polityki zbożowej, jak wskazuje szereg przytoczonych przez prezesa Rady Ministrów faktów, są w swych opiniach zmienne.

Jako przykład może posłużyć sprawa t. zw. rezerw zbożowych. Sfery rolnicze, zainteresowane zwykłą ceną na zboże, podniosły w r. 1927 konieczność przeprowadzenia przez rząd akcji rezerw zbożowych, t. j. stworzenia drogą zakupu na rynkach krajowych większych ilości zbóż jako zapasów, któreby miały na celu złagodzenie wahań cen na zboże, z tem, że rezerwy takie, czynione na jesieni, podtrzymywałyby ceny na zboże na poziomie średnim, uniemożliwiając

duży spadek cen. Na wiosnę regulowałyby one również zbyt szybki stonkowie wzrost cen.

W 1928 r. sfery zainteresowane były zdania, że akcję rezerw zbożowych należy jeszcze rozszerzyć. Jednak już w lipcu 1929 r. sfery wyopowiadają poglądy wręcz odmienny: o konieczności jaknajszybszego zlikwidowania rezerw, a zaprowadzenia premii wywozowych. Rząd i w tym wypadku zastosował się do życzeń grup, reprezentujących interesy rolnictwa. Ale i tutaj, po upływie pół roku, bo 16 grudnia r. ub., znów nastąpiła u sfer rolniczych zmiana poglądów, i znów powrócono do dawnej koncepcji, wysuwając konieczność tworzenia rezerw zbożowych.

Z zobrazowania tych stosunków nie trudno dojść do przekonania, że Rząd, opierając swe posunięcia w dziedzinie zwalczania kryzysu zbożowego na zdaniu i memorjalach przedstawicieli rolnictwa, nie zawsze napotyka na głębiej przemyślane metody, któreby skutecznie zapobiegały niekorzystnym warunkom gospodarczym.

Spółczność rolnicza winno przede wszystkim bardziej skonsolidować swe poglądy, bardziej zjednoczyć swe wysiłki, by w wielkim procesie odzyskania równowagi gospodarczej przez Państwo i ogół obywateli stało się czyn-

niem twórczym, czynnikiem rzeczowej zorganizowanej pracy.

Celem zwiększenia cen na ziemniaki, zostanie podniesiona cena na spirytus, drogą obliczenia ceny spirytusu płaczonej przez monopol.

Widzimy więc, że rząd wszelkimi rozporządzalnymi środkami dąży do złagodzenia przeżywanego kryzysu rolniczego, tem bardziej więc jest wskazanem wydobycie ze strony społeczeństwa maksimum energii.

Posunięcia i zamierzenia rządu w dziedzinie produkcji zwierzęcej, w sprawach długoterminowego kredytu rolniczego oraz akcję przebudowy ustroju rolnego omówimy w następnym numerze „Przeglądu Rolniczego”.

Na specjalnie dogodnych warunkach

ADMINISTRACJA

„GŁOSU OBYWATELA”

PRZYJMUJE OGŁOSZENIA

DO

„PRZEGLĄDU ROLNICZEGO”

Hodowla trzody i wędliniarstwo

EKSPORTOWE

Ze względu na aktualność peruszanych spraw podajemy w streszczeniu referat p. Chodakowskiego, wygłoszony na sejmie w Wilnie w sprawie eksportu trzody chlewnej i wędlin. (Przyp. red.)

Hodowla trzody chlewnej jako podstawowy element produkcji tłuszczów i mięsa jest od roku 1922 przedmiotem szczególnej uwagi, poparcia i opieki Ministerstwa Rolnictwa i organizacyj rolniczych. Dzięki tym wydatnym wpływom hodowla nierogaczyny osiągnęła u nas w 1929 r. pod względem ilościowym poziom bodaj najwyższy w Europie. Głównym hodowcą u nas stał się stan średni włościański, którego egzystencja jest bezpośrednio oparta na hodowli trzody.

Przy objawach silnego rozwoju hodowli świń, od kilku lat już przewidywanego, oczywiście musiały się stać najważniejszymi i pierwszoplanowymi problemami zbytu tego bogactwa krajowego. Zbyt ten poszedł w

dwóch kierunkach. Pierwszym był eksport żywych świń, z początku nieorganizowany i luźny, oparty tylko pozornie na inicjatywie i kapitale krajowych eksporterów, a w rzeczywistości był on i jest jeszcze do pewnego stopnia obecnie w ręku zagranicznych importerów, dostarczających kapitały naszym hurtownikom.

Od niedawna, od kilku miesięcy zorganizował się w kraju syndykat eksporterów trzody i bydła, ujmując w określone i rzeczowe ramy wywóz nierogaczyny żywej. Syndykat, po przejściu początkowych faz organizacyjnych idzie obecnie po pewnej i określonej drodze i staje się niezbędną w kraju organizacją do uporządkowania wywozu żywca i usunięcia wpływu obcego kapitału.

Drugim kierunkiem zbytu nierogaczyny w kraju jest wytwórstwo bekonów, ujęte w polski związek bekonowy. Produkcja i wywóz bekonów polskich poważnie się zwiększa z każ-

dym rokiem i skutecznie walczy z obcą konkurencją na rynkach zagranicznych.

Oba te kierunki wywozu trzody nie mogą jednak mieć nieograniczonej skali i rozmiarów, bowiem w tej formie eksport ogala coraz dokładniej kraj z tłuszczów, a na ich miejsce importuje się forsowane z Ameryki i Holandji tłuszcze obce. Również ważnym a ujemnym objawem gospodarczym jest fakt masowego zalewu całej Polski przez sztuczne tłuszcze niemieckie oraz własnego wyrobu z fabryk wielkopolskich i innych.

Zwrócenie uwagi na te objawy nie jest zasadniczym celem mego referatu, jednak podkreślam tę bardzo ujemną dla bilansu handlowego okoliczność i stwierdzam że do sztucznych tłuszczów w naszych wytwórniach używają się również importowane tłuszcze roślinne.

Wywóz z Polski tłuszczów, zawartych w żywcie i bekonach w porównaniu z cyframi importu tłuszczów do Polski przedstawia się w przybliżeniu następująco: jeżeli przyjąć za maxi-

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

W BIAŁYMSTOKU

Rozwój, stan obecny i projekt uzdrowienia.

W kwietniu 1919 roku na terenie powiatu przez grono osób przeważnie drobnych rolników została założona Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Białymstoku, mająca za zadanie zaopatrywanie rolnictwa we wszelkie niezbędne artykuły pomocy rolnej oraz ułatwienie zbytu produkcji rolnej.

Nowopowstała placówka, która za ledwie przekroczyła okres organizacyjny i zapowiadała intensywny rozwój, w lipcu 1920 r. została zrujowana przez inwazję bolszewicką.

Niebacząc na poniesione bardzo dotkliwe straty, Spółdzielnia po uwolnieniu terenu od bolszewików, ponownie rozpoczęła swoją działalność, przeprowadzając niejednokrotnie z ramienia Ministerstwa Rolnictwa akcję pomocy rolnej na zniszczonych, nieobsianych terenach, i wywiązując się z powierzonych czynności ku zupełnemu zadowoleniu, zarówno Ministerstwa Rolnictwa, jakoteż rolników.

Rozwijając swoją działalność na terenie powiatu i będąc jednocześnie poważnym regulatorem cen na artykuły pomocy rolnej, Spółdzielnia w okresie od roku 1926 założyła i prowadziła na terenie powiatu Centralę w Białymstoku i 9 filii: 1 w Knyszynie, 2 w Białymstoku, 1 w Dobrzyńcu, 1 w Zabłudowie, 1 w Supraślu, 1 w Gródku, 1 we Wroceniu, 1 w

Tykocynie, oprócz tego prowadzi gospodarstwo przemysłowe na terenie ośrodka Zabłudów oraz mleczarnię w Zabłudowie.

Spółdzielnia, pragnąc oprzeć się o szerokie masy rolników, organizowała tychże przez zapisywanie się na członków, angażując do tego celu specjalnych instruktorów i doszła do porażającej liczby około 2.090 członków. Jednak spadek kapitału udziałowego spowodowany dewaluacją waluty i przymusowa dopłata zwiększenia udziałów zniechęciły udziałowców do dalszych wyrównawczych wpłat i Spółdzielnia po wykreśleniu biernych członków na 1 stycznia 1928 r. liczyła 591 członków, w ciągu roku przybyło 38 i w roku 1929 przybyło 8 ogółem obecnie Spółdzielnia liczy 626 członków (w r. 1928, II ubyło). Jednakże pomimo stosunkowo niewysokiej opłaty udziału w wysokości 50 zł. całkowity kapitał udziałowy nie jest wpłacony i na 1 stycznia 1929 r. stanowił 19.163 zł 57 gr.

Niebacząc na tak znikomy kapitał udziałowy, Spółdzielnia robi niewspółmierne obroty, zwiększając je z roku na rok, a mianowicie: W roku 1925 — zł. 1.873.000. W roku 1927 — zł. 3.121.000. W roku 1926 — zł. 2.038.000. W roku 1928 — zł. 4.229.009.

Wybitny wzrost obrotów świadczy

o dużej żywotności instytucji, którą życie zmusza do prowadzenia szeregu artykułów niezbędnych dla rolnictwa, przez co stwarzają się w wielu wypadkach znaczne remanenty i zachoździ potrzeba wyszukiwania środków obrotowych z powodu braku własnego kapitału. Fakt tenociąga za sobą duże koszty w postaci wysokich procentów od krótkoterminowych kredytów towarowych, dyskonta weksli lub pożyczek.

Na 1 stycznia 1929 r. Spółdzielnia ma: na dłużnikach — zł. 524.867, w remanentach — zł. 305.000, w ruchomościach — zł. 49.000, w nieruchomościach — zł. 76.000, w mleczarni — zł. 2.000 — w w eksploatacji ośrodka Zabłudów — zł. 9.000, w papierach procentowych — zł. 8.000. Razem zł. 973.877 — co przy normalnym oprocentowaniu 12 proc. w stosunku rocznym zwiększa koszty handlowe.

W dalszym ciągu brak kapitału obrotowego powoduje: 1) niewykorzystanie całkowicie aparatów handlowych (lokale, personel, środki lokomocji) 2) utrudnia akcję zakupów w pierwszych źródłach i przy korzystnych koniunkturach handlowych całkowicie uniemożliwia prowadzenie akcji skupu ziemiopłodów wymagającej większej płynnej gotówki.

Wycofanie z obrotów tak znacznych sum, nieogłędna gospodarka, udzielenie nadmiernych kredytów, oraz prowadzenie przedsiębiorstwa bez żadnego budżetu, doprowadziło Spółdzielnię do tego, że Zarząd ukrywa-

badania nad rynkami zbytu przetworów wieprzowych, a nowa umowa handlowa polsko-francuska uwzględniła niższe ceny we Francji na wędliny do norm największego uprzywilejowania. Jest też punkt w powyższej umowie, na który kładę specjalny nacisk, t. j. całkowity zwrot cel francuskich od wędlin i przerobów mięsnych, o ile się je reeksportuje przez perty francuskie.

Powyższe nadzwyczaj lojalne ustosunkowanie się czynników rządowych do eksportu polskich wędlin ujmuje to zagadnienie w formie wyjątkowego uprzywilejowania i nadaje mu cechy pewnej trwałej zyskowności.

Przekładając te sprawy na cyfry, stwierdzam, że przy wywiezie tylko miliona kilogramów wędlin, czyli 1000 tonn = 100 wagonom — zwrot cel wyniesie 170 000 zł., czyli 1.700 zł. od wagonu. Nie wchodzi tu w rachubę premie oznaczone w punktach b) i c), które również składają się na poważny zwrot kosztów produkcji wędlin.

Państwowy Bank Rolny, traktując

wogóle problemat krajowej wytwórczości rolniczej wyjątkowo przychylnie, a eksportowej w szczególności, udzielać będzie kredytów na powiększenie i techniczne ulepszenie warsztatów wędliniarskich-eksportowych.

Powyższe bardzo celowe i poważne formy pomocy i poparcia przemysłu wędliniarskiego ze strony Rządu zeszyły się z niepokojącymi i groźnymi objawami konkurencji dla eksportu żywych polskich świń na rynkach wiedeńskim i praskim ze strony Węgier, Rumunii i Jugosławji. Wywóz żywca polskiego obecnie jest poważnie zagrożonym i chwila dla rozwiązania eksportu wędlin wydaje się być jaknajbardziej wskazana.

Dwie krajowe organizacje eksportowe „Syndykat Eksporterów Trzody i Bydła” oraz „Polski Związek Bekonowy”, posiadając dwa gotowe handlowe ogniska funkcjonującego eksportu, proponują swą pomoc w organizacji eksportu wędlin w formie autonomicznych sekcji. Państwowy Instytut Ekspertowy czeka na utworzenie się organizacji wędliniarskiej

jący do tego czasu straty w bilansie, na 1 stycznia 1928 r. widział się zmniejszonym wykazać straty w sumie zł. 97.463,52 gr. i na 1. I. 1929 r. w sumie 111.751,52 gr. Walne zebranie członków, które odbyło się 12 maja r.b. zorientowało się, że wykazane niesą stratami rzeczywistymi i wybrało nowe władze Spółdzielni, którym poleciło zbadać dokładnie stan Spółdzielni i przedstawić rezultat na następnym Walnym Zebraniu.

Po przeprowadzeniu szczegółowej lustracji przez nowoobraną władzę straty zostały ustalone na 1 czerwca 1929 r. w sumie zł. 300.113,49 gr. i w dalszym ciągu zarząd zdawał sobie sprawę, że przez pewien okres czasu straty będą się zwiększać do momentu opanowania sytuacji przez ułożenie się z wierzycielami i otrzymanie finansowej pomocy.

Rada nadzorcza i Zarząd Spółdzielni po zbadaniu sytuacji i stwierdzeniu tak dużych strat miały dwie drogi do wyjścia:

1) Niezwłoczną likwidację Spółdzielni. II) Prowadzenie Spółdzielni nadal pod warunkiem otrzymania pomocy od ogółu członków, czynników rządowych i samorządowych.

Przy niezwłocznej likwidacji Spółdzielni straty zł. 300.000 jeszcze bardziej by się zwiększyły i takowe musiałyby być częściowo pokryte, przez dopłaty członkowskie, a częściowo poniosłyby straty instytucje, które, przychodzący z pomocą Spółdzielni, mianowicie: Komunalna Kasa zaangażowana na 115.000. zł. Sejmik Po-

wiatowy z tytułu udzielonej gwarancji do wysokości 150.000 zł., Sp. Akc. „Kooprolna“ 330.000 zł. oraz poszczególne członkowie udzielający w dobrej wierze żyra lub dający weksle grzechociściowe.

Druga droga wyjścia t. j. utrzymanie Spółdzielni miała szansę powodzenia jedynie przy poparciu i pomocy czynników rządowych i samorządowych.

Nie bacząc na to, że pierwsza koncepcja, t. j. likwidacja, byłaby łatwiejszą do przeprowadzenia, Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni, mając na uwadze dobro ogółu, zatrzymały się na drugiej koncepcji i przedstawiły budżet oraz projekt sanowania Spółdzielni na walnym zebraniu w dniu 1 września b. r., otrzymując zatwierdzenie takowego. Głównymi czynnikami, które wpłynęły na tą a nie inną decyzję były:

1) Idea Państwowości Polskiej, ponieważ ludność powiatu białostockiego składa się nie tylko z Polaków, ale i Białorusinów, częściowo nieprzychylnie usposobionych do idei Państwowości Polskiej, a taka gwałtowna likwidacja Spółdzielni oraz przymusowe ściąganie dopłat po 1000 zł., sumy stosunkowo do posiadanego majątku bardzo dużej, jeszcze bardziej wrogo usposobiły ludność i byłoby materialem do wrogiej agitacji czynników wyrotowych.

2) Idea spółdzielczości, gdyż przy likwidacji członkowie Spółdzielni, przeważnie drobni rolnicy, zmuszeni byłiby do całkowitych dopłat, odpowia-

dających zadeklarowanemu udziałowi, t. j. 1000 zł. — większość członków tak duża wpłata doprowadziłaby do ruiny, co oczywiście odstraszałoby wpłynęłoby na ogół ludności powiatu, tak mało uświadomionej, a o tem, żeby na terenie powiatu powstała i rozwijała się inna placówka spółdzielcza, już mowy być nie mogłoby.

3) Spółdzielnia jako placówka gospodarcza. Na terenie powiatu Spółdzielnia jest jedyną instytucją o charakterze spółdzielczym, która zaopatrjuje ogół rolników w artykuły pomocy rolnej, jak: maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, pasze treściwe, nasiona gwarantowane i inne; broni rolników od niesumiennej wyzysku prywatnych kupców (jako dowód mogą służyć fakty, że tam, gdzie zostały zlikwidowane filje, ceny na artykuły pierwszej potrzeby niezwłocznie poszły w górę), jednocześnie pośredniczy przy realizacji zbiorów, nabывая takowe od rolników i dostarczając je do Składnicy Intendencji, przez co drobny rolnik nie jest wyzyskiwany przez prywatnych kupców i osiąga najwyższe ceny, gdyż Spółdzielnia, mając na celu dobro ogółu rolników, zadawala się minimalną prowizją.

W związku z tem, dzięki interwencji wojewody białostockiego p. K. Kirsta, w grudniu r. ub. pod przewodnictwem p. wojewody odbyła się konferencja z przedstawicielami zainteresowanych instytucji kredytowych, która w ogólnych zarysach opracowała następujący projekt uzdrowienia

tu jeszcze raz stwierdzam z największym naciskiem i pewnością, że żadnym innym systemem przygotowania wędliny nie osiągną powodzenia, tylko tym, który u nas od kilkuset, a może i więcej lat jest przyjęty tradycyjnie i uznany w doświadczeniu, jako rekordowo doskonały.

Te właśnie wędliny są najcenniejszym i najbardziej poszukiwanym produktem u nas w kraju i mogą się stać przedmiotem eksportu luksusowego. Ceny za nie w obrocie z zagranicą oczywiście nie mogą mieć nic wspólnego z ofiarowywanymi obecnie cenami za półsolone szynki i t. p. wyroby półtrwałe, których smak zmienia się i psuje zbyt szybko a uzależniony jest od moczenia w solonej wodzie, a nie peklowania na sucho, jak to jest koniecznym przy systemie t. zw. litewskim.

Obecnie wytwórstwo wędlin trwałych zapełnia wszystkie sklepy kolonialne w stolicy i większych miastach Polski, rozwinięte jest więc dość znacznie. Uświadomienie w za-

Spółdzielni białostockiej. Koniecznym jest:

1) Uzyskanie od Państwowego Banku Rolnego bonifikaty w wysokości 50 proc. zadłużenia oraz rozłożenia pozostałej sumy na spłatę w przeciągu lat 20 przy oprocentowaniu nie wyższym jak 6,5 proc. w stosunku rocznym poczynając spłatę od 1922 r.

Uzyskanie od Komunalnej Kasy Oszczędności w Białymstoku bonifikaty w wysokości 50 proc., zadłużenia pozostałej sumy na spłatę w przeciągu 20 lat przy oprocentowaniu nie wyższym jak 6,5 proc. stosunku rocznym poczynając spłatę od 1932 r. Ponieważ wszelkie kredyty towarowe (nawozy sztuczne, pasze treściwe, zboże siewne, artykuły budowlane i t. p.) przy obecnym stanie rzeczy mogą być Państwowy Bank przez Rolny udzielone Spółdzielni tylko przez Komunalną Kasę Oszczędności w Białymstoku nasuwa się przeto konieczność ściślejszej współpracy tych obydwóch instytucji mających na celu podniesienie dobrobytu rolnego.

Współpraca ta polegająca winna na finansowaniu przez Komunalną Kasę operacji handlowych, dokonywanych przez Spółdzielnię, a w każdym razie wyklucza ona prowadzenie przez Kasę Komunalną operacji handlowych co uniemożliwiłoby Spółdzielni przeprowadzenie sanacji.

Powyższe dotyczy w pierwszej linii zbliżającego się sezonu nawozowego wiosennego 1930 r. jak również pasz treściwych zbóż siewnych i artykułów budowlanych.

kresie wartości tych produktów jest również poważne. Co więc może stać na drodze do udoskonalenia i przeprowadzenia zmian takich w obecnym wędliniarstwie trwałem, któreby umożliwiły eksport i podniosły szczerze ramy wytwórstwa do wysokości przemysłu. Myślę, że przeszkód żadnych być nie może i że wytwórcy z zyczliwością i uznaniem przyjmą projekt ustawy standaryzacyjnej, bez której nie da się urzeczywistnić eksportu na wielką skalę. Potrzeba standaryzacji jest koniecznością i ma na celu: a) nadanie wyrobom najwyższego gatunku przez wyjątkową doskonałość roboty, b) nadanie jednakowego i jednolitego smaku poszczególnym typom i rodzajom wyrobów i c) ustalenie typów, nazw, form i opakowania.

Oczywiście, nie można mieć żadnych złudzeń co do ogromnych trudności przy wprowadzeniu tych zadań w życie. Lieżyć się trzeba również z uprzedzeniami wytwórców, których warsztaty oddawna nastawione są na pewne systemy i typy wytwórczości,

Stosunki rolnicze w powiecie suwalskim

Powiat Suwalski położony na samym krańcu województwa białostockiego, granicząc z Prusami Wschodnimi i obszarem Litwy Kowieńskiej, posiada nieco odrębną od innych powiatów województwa konfigurację terenową, ostrzejszy klimat i trudniejsze stosunki gospodarcze.

Tem nie mniej w walkach o przy należność do Rzeczypospolitej Pol-

2) Uzyskanie od Banku Związku Spółek Zarobkowych oraz Centrali Handlowej Spółdzielni Polskich bonifikaty 50 proc. zadłużenia oraz rozłożenia pozostałej sumy na spłatę w przeciągu 20 lat.

3) Uzyskanie od państwowego Zakładu Ubezpieczeń Pracowników (Umysłowych) rozłożenia w sumie zł. 8.768 do spłaty w przeciągu 8 lat izby Skarbowej w Białymstoku umorzenia zaległych podatków w sumie z zł. 9.000 ze względu na rozpaczliwy stan finansowy Spółdzielni.

c) Wydziału zaopatrywania st. m. Warszawy umorzenia zadłużenia z tytułu protestowanych akceptów w sumie zł. 6.071,95, przyjmując pod uwagę milijonowe obroty z tą instytucją oraz przychylnie stanowisko zajęte wobec Spółdzielni przy pertraktacji w tej sprawie. Projekt powyższy będzie jeszcze przedmiotem rozważań na projektowanej drugiej Konferencji mającej się odbyć w ciągu najbliższych tygodni.

skiej pow. suwalskiej zapisał się chlubnie, składając w ofierze daninę z krwi i życia swych synów. Ułamek z ustępującym najeźdźcą niemieckim, powstanie Sejneńskie przeciwko zakusom litewskim — są to pomniki wzniesłego patriotyzmu, i — są to historycznej doniosłości fakty, świadczące o głęboko zakorzenionym uświadomieniu narodowym, suwalszczan.

Falisty, pokryty w znacznym stopniu lasami, obfitujący w jeziora teren powiatu suwalskiego początkowo administracyjnie był podzielony na dwie jednostki pow. suwalski i sejneński. Od kilku lat powiat sejneński jako odrębna jednostka administracyjna został zniesiony i obszar „sejneńszczyzny“ wcielono do obecnego powiatu suwalskiego.

Powierzchnia w ten sposób zreorganizowanego powiatu obejmuje 329.220 ha. W tem obszar gruntów rolnych wynosi 150.986 ha., lasów 61.050 ha., jezior 13.703 ha., różnych nieużytków (bagna, tortowiska, drogi i t. p.) 3.480 ha.

Stosunek procentowy do powierzchni ogólnej wynosi: a) użytków rolnych-66 proc. b) lasów-26 proc. c) jezior-6,5 proc. d) nieużytków 15. proc.

Na istniejącą na terenie powiatu ilość 15.248 gospodarstw, przeważającą większość (4902) stanowią gospodarstwa wielkości od 15 do 30 ha., czyli stan posiadania drobnego rolnictwa kształtuje się pod względem możliwości intensyfikacji (ulepszeń) warsztatów rolnych pomyślnie.

Scalenie gospodarstw, które zostało w olbrzymiej większości dokonane jeszcze przed wojną, (o którym 81 procent wsi) stwarza również podstawę do osiągnięcia szybszego postępu w rozwoju rolnictwa na terenie powiatu.

A jednak, pomimo tych walorów w strukturze gospodarstw rolnych, warunki gospodarcze, nie są w powiecie suwalskim dla rolnictwa dogodne. Wpływa na to przede wszystkim znaczna odległość od centralnych rynków zbytu, co odbija się niskowo na cenach produktów rolnych — brak należytej sieci dróg bitych na terenie powiatu, zjawisko zresztą naogół nie odosobnione, jednak przy znacznej rozciągłości granic powiatu suwalskiego, stykających się na 3 | 4 swej przestrzeni z ościennymi, a pod względem gospodarczym nieprzyjaźnie ustosunkowanymi krajami, niedostateczna ilość dróg bitych, bardziej u-

i nada jej należyty kierunek, zdobyte stosunki handlowe i doświadczenia. Sprawa ta w kraju już dojrzała i wychowa się pełne uświadomienie okolicy i potrzebie przejścia w zakresie wędliniarstwa ze stanu rzemiosła do formy wielkiego eksportowego przemysłu.

Stosunek zagranicy jest wyczerpujący. Jeżeli chodzi o przetwory mięsne, to Francja, Belgja, Szwajcaria i Anglja tych przetworów potrzebują. Agenci jeżdżą szukają i zbierają próbki. Utworzyła się wielka organizacja finansowa importowa: „Association Franco-Polonaise“ w Paryżu z dyrektorem polakiem p. Winiarzem na czele. W zakresie operacji tego przedsiębiorstwa jest również eksport od nas wędlin do Francji i reeksport dalszy. Tworzy się także organizacja polsko-belgijska.

Aby bez zawadów, materialnych strat i bezowocnych prób ustalić problem — jakie wędliny nadają się do eksportu, musimy stwierdzić na wstępie, że do dalszego eksportu, t. j. do Francji, Belgji, Szwajcarii i An-

gli nadają się tylko wędliny trwałe, t. zw. litewskie, t. j. szynki, poledwice, ozory i karkowiny; z wyrobów siekanych — trwałe litewskie kiełbasy, salami i salcesony. Żadne inne wyroby półsolone i świeże powodzenia mieć nie będą z pewnością z powodu nietrwałości. Oczywiście, że wyroby powyższe muszą być dostosowane do zachodniego i międzynarodowego smaku, t. j. znacznie chudsze i niezbyt mocno wędzone.

Te pewniki są stwierdzone w drodze gruntownego zbadania wszystkich gatunków wędlin francuskich trwałych oraz importowanych do Francji, Belgji i Anglii szynki i wędlin z Niemiec, Ameryki, Czech i t. p. Wszystkie wymienione wyroby obce mogą być całkowicie bite przez nasze trwałe wędliny, t. zw. litewskie, tak pod względem smaku, jak też i trwałości. Wysuwają się one na pierwszorzędną miejsce wogóle, jako produkt eksportowy gdyż nie wymagają chłodni do przewozu i przechowania jak bekony, półówki i szynki półsolone. Pod względem gatunku wędlin do ekspor-

Gwałtowna niżka na światowych rynkach jajczarskich

Zwiększona podaż świeżego towaru, na skutek łagodnej zimy, wpłynęła decydująco na kształtowanie się cen, które na wszystkich rynkach uległy gwałtownej niżce. Sytuację pogorszył fakt istnienia niewyprzedanych olbrzymich zapasów jaj. Zapasy te rzucone na rynek w obawie przed pogorszeniem sytuacji spowodowały dalszą niżkę cen. W Niemczech niżka cen trwa nadal, choć może nie w tak gwałtownym tempie, jak poprzednio. Dostawy jaj polskich minimalne.

We Francji do ogólnych przyczyn obecnej niżki cen przyłączyły się też trudności lokalne. Z powodu częstych burz morskich eksport jaj francuskich do Anglii poważnie się zmniejszył, ponadto wobec spadku pesety wywóz do Hiszpanii prawie zupełnie zanikł. Prawie wszystkie firmy jajczarskie poniosły wielkie straty, gdyż w przewidywaniu wyżki cen na listopad, grudzień i styczeń zakupiono większe partje towaru. Obecnie firmy te zapasy swe wyprzedają ze stratą 500—600 dol. na wagonie. Jaja polskie notowano w tygodniu ubiegłym za kat. 51-54 — 700 — 720, za kat.

48-51 — 600 — 620 przy stałej tendencji niżkowej i przy utrudnionym zbyciu. Na rynku austriackim ceny uległy ponownej niżce. Dostawy jaj świeżych stale wzrastają. W Wiedniu notowano jaja polskie od 18—20 gr. za sztukę.

Na rynku czaskim podaż jaj świeżych stale wzrasta. Jaja polskie notowano w Pradze 54—56 kor. za kopę. Na rynku londyńskim notowania jaj polskich wynosiły w tygodniu za 120 sztuk w sz.: niebieskie 12,9 — 13,6, cięż. wagi 15,6, czerwone 10,9, poznańskie 15 i pół lb — 14 i pół lb. Dowozy wynosiły 106.142 wielkich setek, z tego na Polskę przypada 20.826. Tendencja niżkowa wobec zwiększonych dowozów.

W kraju w ub. tygodniu sytuacja była bardzo ciężka z powodu wzmożonej podaży jaj świeżych nowej produkcji i ograniczonej konsumpcji wewnętrznej. Wobec przesilenia na rynkach zbytu nie można było polepszyć sytuacji forsowniejszym eksportem. Ceny w dalszym ciągu niżkowały. Ceny hurtowe wynoszą 4—4,20 zł. za 1 kg.

Z życia organizacji społeczno-rolniczej

Proces jednoczenia się organizacji, pracujących na terenie wsi, objął również częściowo i organizacje młodzieży wiejskiej. Obecnie następuje przyłączenie sekcji kół młodzieży wiejskiej b. Centr. T-wa Rolniczego do Centr. Związku Młodzieży Wiejskiej, jako organizacji, związanej organizacyjnie i ideowo z Centr. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych.

W związku z tym połączeniem między Centr. T-wem Org. i K. R. a Centr. Zw. Młodz. Wiejskiej została zawarta umowa, która w szeregu punktów ujmuje całokształt współdziałania obu organizacji, przyjętych przez obie instytucje zasadniczych postulatów, na czołowe miejsce wysuwa się przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej, przy czym „Centr. Tow. Org. i K. R. gwarantuje prowadzenie w pierwszym rzędzie przysposobienia rolniczego na terenie kół młodzieży wiejskiej z tem, że strona organizacyjna przysposobienia należy do Centr. Zw. Młodz. Wiejskiej, w sprawach zaś

asystenci kontroli mleczności. Należy przeto dążyć aby społeczeństwo rolnicze zrzęsało się w kółka kontroli mleczności i przez dobór odpowiednich asystentów kontroli zapewniło korzystny rozwój hodowli tej najbardziej opłacającej się gałęzi wytwórczości gospodarstw rolnych.

fachowych ostateczny głos przysługuje organizacji rolniczej". Układanie prac i podział funduszy odbywają się wspólnie przez obie organizacje. W razie powstania sporu, winien on być uregulowany w ciągu 7 dni przez prezesów obu organizacji. Umowa ujmuje ponadto szczegółowo sposób współpracy obu organizacji na terenach województwa oraz sprawy, dotyczące uzyskiwania z Ministerstwa Rolnictwa funduszy.

Zspolenie organizacji centralnych winno nastąpić do dnia 1-go lutego r. b.

Ruch spółdzielczy w pow. augustowskim.

W dniu 19 stycznia r. b. w Augustowie odbędzie się zebranie, poświęcone utworzeniu spółdzielczej masłarni. Przyszła masłarnia Augustowska będzie przerabiała śmietankę z 8 mleczarni położonych w zachodniej części powiatu.

Projekt organizacyjny przewiduje przystąpienie poszczególnych mleczarni na udziałowców, z jednoczesnym zachowaniem przez nich form organizacyjnych, jako istniejące dotąd instytucje spółdzielcze. Rada nowo powstającej masłarni utworzoną ma być z przedstawicieli rad poszcze-

gólnych mleczarni, przystępujących na udziałowców, stosunku do zarejestrowanej ilości krów w każdej z mleczarni.

W ten sposób powstała instytucja da możliwość, przy należytem jej prowadzeniu, wytwarzania jednolitego gatunku masła i uzyskania przez to lepszych cen sprzedażnych, zmniejszy również koszty przerobu.

Myśl powstania tej nowej placówki gospodarczej należy powitać z uznaniem, życząc organizatorom jak najrychlejszego przezwyciężenia trudności, napotykanych zazwyczaj na drodze realizacji zbiorowych poczynań. S. M.

Przykład godny naśladowictwa

Dnia 15 grudnia ub. r. odbyło się uroczyste otwarcie Biblioteki Komunalnej w Wołkowysku w obecności inicjatora i głównego realizatora tej instytucji starosty powiatowego p. Kazimierza Eustachiewicza, oraz przedstawicieli władz szkolnych i czynników oświatowych samorządowych i społecznych.

Regulamin biblioteki przewiduje jaknajdalej idące ulgi dla czytelników. W celu udostępnienia czytelnictwa dla najszerzszych warstw społeczeństwa bez względu na stopień zamożności, opłata miesięczna za wypożyczenie książek wynosi 50 groszy. Kaucja zaś w kwocie 3 zł. może być zastąpiona przed podpisaniem odpowiedniej deklaracji. Młodzież szkolna, zwolniona od opłaty za naukę, korzysta z prawa bezpłatnego wypożyczenia książek z dzieła dzieł dla młodzieży dozwolonych.

Jak więc z tego wynika, intencją czynników oświatowych samorządu powiatu wołkowyskiego jest jedynie rozbudzenie w społeczeństwie czytelnictwa, przez dostępne dla każdego rozpowszechnienie dobrych książek.

Giełda zbożowa.

W tygodniu ubiegłym na giełdzie zbożowo-towarowej obroty były średnie przy dużej podaży. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: Żyto 22 — 22,50, pszenica 38 — 39, owies jednolity 22—21, jęczmień na kaszę 23,50, jęczmień browarny 27—28,25, groch polny jadalny 37 — 40, fasola biała 85—90, mąka pszenna luksusowa 69—73, mąka pszenna 60—62, mąka żytnia podług typu przepisowego 39—40, otręby pszenne szale 20—21, otręby pszenne średnie 16,50 — 17,25 otręby żytnie 12,75 — 13, makuchy lniane 40—41, kuehy rzepakowe 30—31.